BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 77 Wilno, dnia 9 lipca 1927 roku

Treść numeru:

---------ooo § ooo---------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

"Socjaldemokratas" o podróży p. Woldemarasa do Genewy.-

"Socjaldemokratas" w N. 24 z 25 czerwca r.b. zamieszcza artykuł p.t.: "Powrót p. Woldemarasa z Genewy". Streszczenie:

Z chwilą, gdy się rozeszła wiadomość, że Kłajpedzianie przedłożyli skargę Radzie Ligi Narodów, społeczeństwo litewskie opanowało zdenerwowanie. Było to rzeczą zupełnie zrozumiałą. Ustalenie normalnych stosunków z Kłajpedą jest jednem z najważniejszych zadań polityki litewskiej. Tymczasem stosunki te w ostatnich czasach wciąż się zaostrzały i konflikt zaczynał przybierać charakter chroniczny. Wiadomość o nowej skardze Kłajpedzian spotkała się z tem większą troską ogółu litewskiego, że tym razem postępowanie rządu w stosunku do Kłajpedy nie dawało powodu do wysuwania takiej skargi.-

Rząd p. Woldemarasa usiłował nie dopuścić skargi na porządek dzienny bież. sesji Rady Ligi Narodów. Wkrótce się jednak rząd p. Woldemarasa zorjentował, że wysiłki te będą bezowocne. W związku z tem sam p. Woldemaras pośpieszył do Genewy celem obrony pozycji swego rządu w sprawie skargi kłajpedzkiej. P. Woldemaras, pakując swe walizy w Kownie, spodziewał się widocznie, iż oddali od swego kraju kielich goryczy, jaki dlań szykowali Kłajpedzianie. Wszelako po przyjeździe do Genewy i po zbadaniu sytuacji na miejscu p. Woldemaras nabrał przekonania, że łatwiej jest politykować w Kownie, aniżeli w Genewie. Stanowisko takie wpłynęło też na decyzję p. Woldemarasa polubownej ugody z p. Stresemannem.-

Urzędowa prasa litewska zaczęła uspakajać społeczeństwo zapewnieniami, że w Genewie zakończyło się wszystko pomyślnie: p. Woldemarasa rzekomo zapewnił odnośne instancje genewskie, że rząd litewski niem ma zamiaru deptać konwencji kłajpedzkiej i w czekolwiek ograniczać prawa Kłajpedzian, a jednocześnie rząd litewski obiecuje jesienią roku bieżącego zwołać Sejmik Kłajpedzki, stworzyć dyrektorjat na zasadach demokratycznych i przywrócić Kłajpedzianom w całej pełni ich prawa i swobody, jak to przystoi w kraju rządzonym na zasadach demokratyzmu. Po takich oświadczeniach p. Woldemarasa, nimiecki minister spraw wewnętrznych zdecydował się na wycofanie swej skargi, zaś p. Chamberlain przewodniczący Rady Ligi Narodów omal, że nie gratulował p. Woldemarasowi z okazji tak pomyślnego załatwienia całej tej niemiłej sprawy.-

Dla społeczeństwa litewskiego bardzo miło jest widzieć, iż p. Woldemaras tak układnie potrafił w Genewie się znaleść. Można by życzyć sobie, ażeby Kłajpedzianie wciąż podawali podobne skargi na rząd litewski, tak, ażeby p. Woldemaras miał znowu sposobność po gentelmeńsku jednać się z wrogami Litwy, robiąc z nich przyjaciół.-

Niestety sprawa kłajpedzka nie została załatwiona tak pomyślnie, jak to chcą widzieć organy urzędowe. Sprawa kłajpedzka wogóle nie została zakończona, a jedynie odłożona do jesieni. Rada Ligi Narodów jedynie z tego powodu zgodziła się nie rozpatrywać skargi Kłajpedzian na sesji bieżącej, że p. Woldemaras przyobiecał rozpisać wybory do Sejmiku do jesieni i przywrócić na obszarze Kłajpedy stan normalny w ciągu najbliższych kilku miesięcy. W razie gdyby rząd p. Woldemarasa obietnic tych nie spełnił, sprawa Kłajpedzian sama przez się znów w Genewie na porządek sesji Rady Ligi Narodów wypłynie.-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

"S o c j a l d e m o k r a t a s" o p o d r ó ż y p. W o l d e m a r a s a d o G e n e w y .-

"Socjaldemokratas" w N.24 z 23 czerwca r.b. zamieszcza artykuł p.t.:"Powrót p.Woldemarasa z Genewy".Streszczenie:

Z chwilą, gdy się rozeszła wiadomość,że Kłajpedzianie przedłożyli skargę Radzie Ligi Narodów, społeczeństwo litewskie opanowało zdenerwowanie,było to rzeczą zupełnie zrozumiałą,ustalenie normalnych stosunków z Kłajpedą jest jednem z najważniejszych zadań polityki litewskiej,tymczasem stosunki te w ostatnich czasach wciąż się zaostrzały i konflikt zaczynał przybierać charakter chroniczny.Wiadomość o nowej skardze Kłajpedzian spotkała się z tem większą troską ogółu litewskiego,że tym razem postępowanie rządu w stosunku do Kłajpedy nie dawało powodu do wysuwania takiej skargi.-

Rząd p.Woldemarasa usiłował nie dopuścić skargi na porządek dzienny bież. sesji Rady Ligi Narodów.Wkrótce się jednak rząd p.Woldemarasa zorjentował,że wysiłki te będą bezowocne.W związku z tem sam p.Woldemaras pośpieszył do Genewy celem obrony pozycji swego rządu w sprawie skargi kłajpedzkiej.P.Woldemaras,pakując swe walizy w Kownie, spodziewał się widocznie,iż oddali od swego kraju kielich goryczy, jaki dlań szykowali Kłajpedzianie.Wszelako po przyjeździe do Genewy i po zbadaniu sytuacji na miejscu p. Woldemaras nabrał przekonania,że łatwiej jest politykować w Kownie,aniżeli w Genewie.Stanowisko takie wpłynęło też na decyzję p.Woldemarasa polubownej ugody z p.Stresemannem.-

Urzędowa prasa litewska zaczęła uspakajać społeczeństwo zapewnieniami,że w Genewie zakończyło się wszystko pomyślnie;p.Woldemaras rzekomo zapewnił odnośne instancje genewskie,że rząd litewski niem ma zamiaru deptać konwencji kłajpedzkiej i w czemkolwiek ograniczać prawa Kłajpedzian,a jednocześnie rząd litewski obiecuje jesienią roku bieżącego zwołać Sejmik Kłajpedzki, stworzyć dyrektorjat na zasadach demokratycznych i przywrócić Kłajpedzianom w całej pełni ich prawa i swobody,jak to przystoi w kraju rządzonym na zasadach demokratyzmu.Po takich oświadczeniach p.Woldemarasa,niniecki minister spraw wewnętrznych zdecydował się na wycofanie swej skargi,zaś p.Chamberlein przewodniczący Rady Ligi Narodów omal,że nie gratulował p. Woldemarasowi z okazji tak pomyślnego załatwienia całej tej niemiłej sprawy.-

Dla społeczeństwa litewskiego bardzo miło jest widzieć,iż p.Woldemaras tak układnie potrafił w Genewie się znaleść.Możnaby życzyć sobie,żeby Kłajpedzianie weinąż podawali podobne skargi na rząd litewski,tak,żeby p.Woldemaras miał znowu sposobność po gentelmeńsku jednać się z wrogami Litwy,bodące z nich przyjaciół.-

Niestety sprawa kłajpedzka nie została załatwiona tak pomyślnie,jak to chcą widzieć organy urzędowe.Sprawa kłajpedzka wogóle nie została zakończona, a jedynie odłożona do jesieni.Rada Ligi Narodów jedynie z tego powodu zgodziła się nie rozpatrywać skargi Kłajpedzian na sesji bieżącej, że p.Woldemaras przyobiecał rozpisać wybory do Sejmiku do jesieni i przywrócić na obszarze Kłajpedy stan normalny w ciągu najbliższych kilku miesięcy.W razie gdyby rząd p.Woldemarasa obietnic tych nie spełnił, sprawa Kłajpedzian sama przez się znów w Genewie na porządek sesji Rady Ligi Narodów wypłynie.-

Rząd p. Woldemarasa w swym sporze z Kłajpedzianami kładł największy nacisk na to, ażeby dyrektorjat obszaru Kłajpedy nie był stworzony tak, jak tego chciała większość sejmikowa, a tylko tak jak uważał za stosowne rząd litewski. Obecnie zaś p. Woldemaras przyrzekł p. Stresemannowi stworzyć w najbliższej przyszłości dyrektorjat na podstawach demokratycznych, a więc zgodnie z wolą większości sejmikowej.- To już jedno ustępstwo rządu litewskiego.-

Urzędowa prasa litewska podaje, że sukces p. Woldemarasa w Genewie jest przynajmniej taki, że zdołał premjer wywalczyć dla obywateli litewskich w kraju kłajpedzkich prawo wyborcze do sejmiku. Jednakże sukces to bardzo wątpliwy. P. Chamberlain wyrażając p. Woldemarasowi uznanie z powodu pomyślnego załatwienia sprawy kłajpedzkiej, wyraził się w sposób następujący: "Rada bierze pod uwagę oświadczenie litewskiego premjera i winszuje mu jego postanowienia dzięki któremu Rada nie ma odtąd obowiązku rozpatrywania przedłożonej sobie skargi; jednocześnie Rada się spodziewa, że ustalenie normalnych stosunków na terytorjum Kłajpedy unicestwi potrzebę rozpatrywania tego problemu raz na zawsze".

Można rozumieć wyrażenie wielkiego dyplomaty angielskiego w taki, czy owaki sposób. Jasnem jest jednak, że p. Woldemaras przywozi z Genewy dla swego rządu wielce niemiły i terminowy obowiązek: zupełne uregulowanie sprawy kłajpedzkiej przed wrześniem roku bież.

"Lietuvis" w sprawie uroczystości koronacyjnych w Wilnie.-

"Lietuvis" N. 144 z dn. 2 lipca r.b. Artykuł p.t.: "W sprawie uroczystości koronacji Matki Boskiej z bramy Oszmiańskiej".

Streszczenie:

Dnia 2 lipca r.b. w okupowanej stolicy litewskiej, Wilnie odbywają się wielkie uroczystości religijne: dnia tego mianowicie ma zostać ukoronowany cudowny obraz Matki Boskiej z Bramy Oszmiańskiej, mylnie przez niektórych nazywany obrazem ostrobramskim.

Uroczystość ta nie nasuwałaby zbyt wielu refleksyj gdyby Polacy nie wyzyskali i w tym również wypadku religijnych uczuć ludności dla swych celów politycznych. Obecny arcybiskup wileński Jałbrzykowski w swem piśmie adresowanem do Ojca Św. nazywa Matkę Boską Oszmiańską - Królową Korony Polskiej, prosząc o pozwolenie ukoronowania jej jako Matki Miłosierdzia. Papież, uwzględniając powyższe pismo, udzielił pozwolenia na koronację cudownego obrazu wileńskiej Matki Boskiej z Bramy Oszmiańskiej imieniem Matki Miłosierdzia. Z powyższego jasno wynika, że cudowny obraz koronowany jest jedynie, jako obraz Matki Miłosierdzia, tymczasem Polacy gorliwie rozpuszczają wiadomości, że obraz jest koronowany, jako obraz Królowej Korony Polskiej. W ten sposób Polacy pragnęliby zatrzeć imię Litwy i wykazać, że Wilno jest miastem polskiem. Wśród ludności nieokupowanej Litwy rozsypywali Polacy różne odezwy, gdzie łamanym językiem litewskim wzywali do wzięcia udziału w uroczystościach 2-go lipca. W odezwach tych wskazywało się na to, że lud litewski przywykł modlić się do Najświętszej Panny z Ostrej Bramy i że rząd litewski jest bezbożny, nie pozwalając Litwinom na odbycie pielgrzymek do Wilna na uroczystości koronacyjne.- We wszystkich odezwach nawołuje się lud litewski

do nieposłuszeństwa względem rządu kowieńskiego i do przekraczania granicy.Jednocześnie Polska ogłosiła,że otwiera na czas uroczystości granicę swą z Litwą,pozwalając swobodnie pilgrzymom na przybycie do Wilna.Z powyższej taktyki polskiej wynika wniosek,że jedynie rząd litewski jest rzekomo winien,iż Litwini nie biorą udziału w uroczystościach wileńskich.Wszelako tak się wydaje jedynie na pozór.W gruncie rzeczy bowiem dyplomacja polska mydli całemu światu,w tym wypadku oczy.Gdyby bowiem Polska istotnie miała pozwolić na udział Litwinów z nieokupowanej Litwy na udział w uroczystościach wileńskich i gdyby władze polskie istotnie otworzyły granicę i linję demarkacyjną,to zawiadomiłyby o tem rząd litewski,chociażby za pośrednictwem poselstwa francuskiego,tak jak to uczyniły,kiedy umarł dr.Basanowicz. Rząd litewski,którego nie łączą z Polską stosunki bezpośrednie mógłby się zwrócić do rządu francuskiego chociażby,z prośbą o roztoczenie opieki na pielgrzymami litewskimi w czasie ich podróży do Wilna.Francja,jak to już miało miejsce,nie byłaby odmówiła i w danym wypadku.Wówczas wszystko byłoby w porządku i swoboda odbywania pielgrzymki byłaby w zupełności gwarantowana.W związku z tem oświadczenia ministra spraw zagranicznych p.Zaleskiego o wolnym rzekomo przejeździe do Wilna z Litwy nieokupowanej świadczą jedynie o ścisłej współpracy rządu polskiego z autorami proklamacyj rozsypywanych tak obficie wśród ludu litewskiego.Jest to polityka prowokacyjna, wyzyskująca dla swych celów najgłębsze nawet uczucia religijne, nie wahające się też przed podburzeniem ludności litewskiej przeciwko prawowitemu jej rządowi.Wszelako machiavelizm taki jest wyraźny dla całego świata.Litwini nie dali się uwieść i żadnych rozruchów na Litwie nie było.Temniemniej nawet wyzyskiwanie uczuć religijnych przez politykę polską nie osłabi w Litwinach uczucia wielkiej czci do Matki Boskiej Bramy Oszmiańskiej;Matka Boska udzieli też Litwinom tej łaski,że Wilno zostanie wyzwolone z pod okupacji polskiej i powrócone na łono swej Ojczyzny.

P r a s a f r a n c u s k a o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - p o l s k i c h , w u j ę c i u "L i e t u v y".-

"Lietuva" N.145 z 1-go lipca 1927 r.Artykuł p.t.:"Co Francuzi myślą o stosunkach litewsko-polskich". Streszczenie.-

/List z Paryża/.-

Dziennik francuski "L' Impercial Francais" referując odczyt posła litewskiego w Paryżu p.Klimasa w sprawie stosunków litewsko-polskich pisze między innemi co następuje:"Temat odczytu niezwykle ciekawy i wymagający wielkiej ostrożności.Stosunki litewsko-polskie,jak wiadomo,napięte z powodu sporu o Wilno,które dostało się na podstawie traktatów międzynarodowych państwu polskiemu,nie przedstawiają się na przyszłość pomyślnie.Polska nie zamierza rezygnować ze swych praw,zagwarantowanych jej przez instytucje międzynarodowe,z drugiej zaś strony Litwa uporczywie się domaga zwrotu jej Wilna, do którego rości pretensje historyczne i etnograficzne.Jedynie Liga Narodów jest powołana do rozstrzygnięcia tego sporu.Uczucia sympatji,jakie Francja żywi dla Litwy nie są mniejsze od uczuć przyjaźni,żywionych przez Francję w stosunku do Polski;jest to

gwarancją bezpartyjności francuskiej w sporze litewsko-polskim.-

Powyższe powiedzenie jest nawet charakterystyczne gdyż stanowi klucz do sprawy stosunków litewsko-francuskich Francuskie warstwy inteligencji są stosunkowo dobrze zapoznane z Litwą i jej dążeniami. Inteligencja francuska żywi dla Litwy, walczącej za ideę duże sympatje, które wszelako odrazu trafiły w konflikt z sympatjami francuskiemi do Polski, które jak wiadomo datują się nie od dzisiaj. Dążeniem też francuskiej inteligencji jest żywienie sympatyj zarówno do Litwy ~~zz Pa~~ jak do Polski i zajmowanie możliwie bezpartyjnego stanowiska w sporze wileńskim. Realizację tego dążenia widzą też Francuzi jedynie w nawiązaniu stosunków polsko-litewskich, chociażby nawet ~~za~~ w nawiązaniu teoretycznem.

W ostatnim konflikcie litewsko-niemieckim w sprawie skargi Kłajpedzkiej prasa francuska zajmowała stanowisko naogół biorąc dla Litwy jak najprzychylniejsze. Nie mogła się jednocześnie prasa francuska powstrzymać od wyrażenia chęci rozwiązania za jednym zamachem konfliktu litewsko-polskiego. "Petit Parisien" pisze w tej sprawie co następuje: "Powszechną jest chęć, ażeby Litwa likwidując polubownie zatarg z Niemcami w sprawie Kłajpedy, uniknęła ostrego kryzysu politycznego, któryby mógł pociągnąć za sobą niepożądane konsekwencje. Jednocześnie wszyscyby pragnęli załagodzić odwieczny konflikt polsko-litewski. P. Zaleski wyraził swą serdeczną chęć nawiązania przyjaznych stosunków z Litwą przynajmniej w zakresie ekonomicznym, jeżeli już niepodobnaby tego osiągnąć na terenie politycznym".

"Journal des Debats" pisze znów w tej sprawie co następuje: "Sprawa kłajpedzka jest na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów. Stwierdzić należy jednoc wciąż się zmieniające gabinety na Litwie wywołały powszechne rozdrażnienie Obecny rząd litewski jest być może mniej niemiłym, aniżeli rządy poprzednie, wszelako w dalszym ciągu stoi na dawnym litewskim stanowisku i wciąż nie chce się zgodzić na postanowienia traktatów międzynarodowych. Niezależnie od tego, czy rząd litewski jest prawicowy, czy też skrajny lewicowy, wciąż kieruje się on zasadami przesadzonego szowinizmu. Byłoby pożądanem, ażeby choć raz rząd wykazał chęć dostosowania się do traktatów międzynarodowych.-Litwie wolno protestować, jeżeli chodzi o samą zasadę i wolno też czynić Litwie zastrzeżenia, jeżeli chodzi o przyszłość. Wszelako należy się domagać ażeby Litwa zniosła trwający tak długo stan wojenny na pograniczu z Polską i ażeby pozwoliła na uregulowanie żeglugi po Niemnie.-

"Ere Nouvelle" powiada znów co następuje: "Przed Radą Ligi Narodów spoczywa obowiązek rozstrzygnięcia konfliktu niemiecko-litewskiego, jaki się z powodu skargi Kłajpedzian na porządku dziennym obrad Rady ~~się~~ okazał. Niewiadomo jeszcze, czy sprawa ta nie zostanie odłożona do września- Gabinet litewski, który potrafił wytworzyć złe stosunki z trzema sąsiadami państwa litewskiego - Polską, Rosją i Niemcami - stara się przeciągnąć sprawę kłajpedzką aż do jesiennej sesji Rady Ligi Narodów."

Z powyższych wywodów prasy francuskiej wynika, że opinja francuska chciałaby przedewszystkiem uregulować zatarg polsko-litewski i korzysta przytem z każdej okazji. Do takiej opinji prasy francuskiej przyczynił się w znacznej mierze sam p. Zaleski, który jadąc do Genewy zatrzymał się w Paryżu i za pośrednictwem agencji Havasa opublikował wiadomość jakoby Litwa nie udzieliła jeszcze konkretnej zgody na rozpoczęcie rokowań z Polską. Litwa z Francją w bliższe stosunki nie wejdzie zanim stosunki polsko-litewskie nie staną się normalne. Tak rozumuje prasa francuska.-

W y w i a d p r z e d s t a w i c i e l a "R y t a s a" z p o l s k i m m i n i s t r e m s p r a w z a g r a n i c z n y c h .-

"Rytas" zamieszcza wywiad, którego rzekomo udzielił pewnej osobie zamieszkałej w Szwajcarji, polski minister spraw zagranicznych. Okazuje się, że p. minister spraw zagranicznych wywiadu tego wcale nie udzielał. Redakcja zaopatrzyła spreparowany wywiad w uwagę, iż żaden rząd litewski, dopóki będzie istotnym rządem litewskim nie będzie się mógł zgodzić z postulatami polskiego ministra. Redakcja zaznacza jednakże, że lepiej jest poznać prawdziwe stanowisko wroga. Treść ogłoszonego wywiadu jest następująca:

P. Zaleskiego, pisze autor p. M. de G., miałem zaszczyt poznać jeszcze w czasie wojny w latach 1916-18 w Szwajcarji gdzie pracował on na rzecz jeńców polskich. Jak większość współpracowników Piłsudskiego, jest on pochodzenia litewskiego, będąc spokrewnionym z Zaleskimi z pod Wielony.-

Wobec tego, korzystając ze sposobności, jaką nastręczył mi pobyt p. Zaleskiego w Genewie w czasie posiedzeń Rady Ligi Narodów odnowiłem dawną znajomość i poprosiłem o udzielenie mi wywiadu w celu zamieszczenia go w "Rytasie".-

Aczkolwiek p. Zaleski niezbyt chętnie udziela dziennikarzom wywiadów, jednakże wyraził on na to zgodę. Nie lubi on długich rozmów, zbędnych wywodów i wobec tego, przechodząc odrazu do celu, oświadczył mi:

Dobrze uczynił p. Woldemaras iż wycofał sprawę kłajpedzką z porządku prac Rady Ligi Narodów, gdyż, jeżeliby przyszło do rozważania jej, miałbym sposobność do wtrącenia się również do sprawy niewykonywania przez rząd litewski zobowiązań międzynarodowych co do żeglugi na Niemnie, co pozostaje w bliskim związku ze sprawami kłajpedzkiemi. Przecież faktycznie Kłajpeda nie jest wyłącznie portem litewskim, znaczna bowiem część hinterlandu tego portu znajduje się we wschodniej Polsce, tak, że skutkiem zamknięcia Niemna i uniemożliwienia dostępu do Kłajpedy cierpią również dotkliwie interesy Polski.-

Dlaczego p. Ministrze Polska nie chce korzystać z przepisów spławu po Niemnie, opracowanych i podanych w swoim czasie do wiadomości przez rząd litewski?

Wie Pan dobrze, iż przepisy te, jako "unilaterales" /jednostronne/, nie mogą nas zadowolić; wczoraj rząd litewski je ogłosił, jutro zaś może odwołać, tembardziej, iż nie dają one odpowiedniej gwarancji dla naszych kupców. Wreszcie w samej Kłajpedzie potrzebna jest opieka konsularna dla naszych kupców drzewnych, której rząd litewski nie zgadza się udzielić, nie chcąc wpuścić do Kłajpedy konsula polskiego.-

Czyby nie można było opiekę nad interesami Polski w Kłajpedzie powierzyć jakiemubądź innemu państwu?

Owszem, lecz tak się robi zazwyczaj, kiedy oba państwa znajdują się ze sobą w stanie wojny, Polska zaś nie uważa, aby pomiędzy nią a Litwą istniał stan wojny. Dlatego też nie powinny istnieć nadal przeszkody do nawiązania zarówno handlowych i ekonomicznych, jak konsularnych i dyplomatycznych stosunków. Zwłaszcza obecnie, po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, nawiązanie przyjaznych stosunków między Litwą a Polską wydaje się rzeczą konieczną i pilną, podkreślił te dwa ostatnie słowa p. Zaleski.-

Nie wiem,jakie jest stanowisko rządu litewskiego w tej sprawie,lecz publiczna opinja w Litwie nie wyobraża sobie nawiązania stosunków z Polską bez zwrotu Wilna.-

Wie Pan przecie - odpowiedział mi p.Zaleski - iż kwestja Wileńska została rozstrzygnięta na Konferencji Ambasadorów 15 marca 1923 r. na korzyść Polski i dla nas kwestja ta jest skończona.-

Jednakże Litwa nie uznała nigdy tej uchwały i należy wątpić,czy się znajdzie w Litwie taki rząd,któryby się odważył to zrobić - zaznaczyłem.

Tutaj p.Zaleski ciężko odetchnął i,jakby się namyślając rzekł powolnym,lecz twardym głosem:

Tak,kwestja wileńska jest poważna i być może dla Litwy bolesna,jednak niestety, rząd mój nie może traktować jej inaczej,jako sprawę uregulowaną.Pomiędzy Litwą a naszym rządem może być obecnie tylko mowa o nawiązaniu przyjaznych stosunków stosownie do powtórnego zalecenia mocarstw sprzymierzonych i nim prędzej te stosunki zostaną nawiązane,tem będzie lepiej.-

Wobec tego,p.Ministrze,jeżeli dobrze zrozumiałem, oczekuje Pan bezpośrednich rokowań w sprawie nawiązania stosunków z rządem litewskim?

Tak,odparł p.Zaleski.przecież p.Woldemaras oświadczył w swej deklaracji sejmowej,iż rząd litewski nie uchyla się od bezpośrednich układów z nami.Sądzę,iż waszemu rządowi łatwiej będzie się z nami porozumieć.Rzecz pewna jednak,iż układy te będą mogły być jedynie dalszym ciągiem niezakończonych układów w Kopenhadze i Lugano.Kwestja wileńska, według naszego stanowiska,nie może być podczas nich poruszana

Jest więc Pan stronnikiem - przerwałem p.Zaleskiemu że tak powiem programu "minimalnego".-

Rzecz pewna, odpowiedział mi p.Zaleski - dziś podczas układów naszych z Litwą nie może być mowy o programie "maksymalnym" t.j.o Wilnie.-

Tem się zakończyła moja rozmowa z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.Szersze wyrstwa społeczeństwa litewskiego zrozumieją jego znaczenie i spodziewam się należycie go ocenią.-

Stosunki litewsko-fińskie.-

"Lietuva" w N.145 z 1 lipca r.b. zamieszcza artykuł p.t. "Litwa a Finlandja". Streszczenie:

Stosunki międzynarodowe opierają się najczęściej na rachubach egoistycznych.Wszelako zdarzają się też pod tym względem wyjątki,kiedy państwa za podstawę swego współżycia obierają pobudki idealne.Do wyjątków takich należą stosunki litewsko-fińskie.Ani Finlandja ani też Litwa nic sobie specjalnego nawzajem do zawdzięczenia nie mają.Wszelka rzadko który naród cieszy się na Litwie takiemi sympatjami jak Finowie; z drugiej zaś strony,jak słychać, w Findlandji również dla Litwy żywi się dużo sympatji.Tak np: w sprawie wileńskiej Finlandja okazuje o wiele więcej objektywizmu,aniżeli inne narody bliższe Litwie pod pewnemi względami od narodu fińskiego.-

Pełnomocny poseł fiński p.Idman wręczając przed kilku dniami swe listy uwierzytelniające p.Prezydentowi Smetonie zaznaczył między innemi,że naród fiński i litewski łączą więzy wielkiej przyjaźni.Więzy te sformowały się raczej instynktownie,aniżeli świadomie.-

Zachodzi wielka analogja pomiędzy przeszłością historyczną narodu fińskiego i litewskiego.Wprawdzie Finlandja

otrzymała chrzest i przejęła cywilizację o trzy wieki wcześniej aniżeli Litwa.Szwedzi,którzy wywierali na Finlandję w ciągu długich stuleci wpływ podobny jak Polska na Litwę pomogli Finlandji do stworzenia wysokiej kultury.Zaznaczyć wszelako,że wpływy szwedzkie w Finlandji były pod pewnemi względami innego rodzaju,aniżeli wpływy polskie na Litwie.Uświadomienie narodu fińskiego zaczęło się przejawiać,już w początkach XVII stulecia, a więc w czasie, kiedy naród litewski był jeszcze podrążony w mrokach obskurantyzmu narodowego i politycznego.Finlandja i Litwa dostała się pod panowanie rosyjskie w jednym niemal czasie.Jednakże Finlandja była już wówczas wysoko ucywilizowana,z rozbudzoną świadomością państwową i narodową.W związku z tem też rząd rosyjski nie mógł nałożyć takiego kagańca,jak to zrobił na Litwie,która trafiła się pod panowanie rosyjskie,będąc zanarkotyzowana polonofilstwem.Na Litwie Rosjanie ceremonij wielkich nie robili.Naraz "litowskaja gubernja" staje się rychło "siewiero-zapadnym krajem" i "ikonie ruskoj ziemioj".-

Los obchodzi się z Litwą o wiele gorzejł,aniżeli z Finlandją.Rezultaty tego widzimy dziś,kiedy Finlandja wykańcza już wspaniały gmach swej kultury,podczas gdy Litwini rzucają zaledwie podwaliny.Mimo wszystko pomiędzy Litwą a Finlandją dużo jest nici wspólnych.

Błędem byłoby poprzestawać na platonicznych zapewnieniach o wzajemnej sympatji czy przyjaźni.Słusznie przeto minister pełnomocny Finlandji na Litwie p.Idman oświadczył w swem przemówieniu:"pomiędzy narodem fińskim a litewskim rozwinęła się współpraca w szeregu dziedzin,sądzę jednak,że wspólne interesa obu krajów wymagają współpracy jeszcze żywszej".Na co znów Pan Prezydent Republiki Litewskiej zaznaczył że ufa w to,iż rozpocznie się taka współpraca we wszystkich możliwych dziedzinach, przyczyniając się do podniesienia dobrobytu i rozwoju kulturalnego obu krajów.Wspomniano też o przygotowywanym projekcie traktatu handlowego pomiędzy Litwą a Finlandją.Ekonomiczne stosunki litewsko-fińskie są już zapoczątkowane.Samego zboża importu Finlandja z Litwy przeszło na 100 milj. litów rocznie.Litwa z kolei importuje z Finlandji na kilkanaście miljonów litów rocznie papieru i wyrobów z papieru, stanowiących jedną z najważniejszych pozycyj eksportu fińskiego.Pozostaje jedynie rozwinięcie tych st stosunków handlowych i przeniesienie ich w możliwie najszersze dziedziny.-

Co się tyczy znów dziedziny kulturalnej,oba kraje pracują nad tem już oddawna.Niedawno przybyła na Litwę wycieczka studentów uniwersytetu w Helsingforsie i zapoznała się z dziedzinami życia kulturalnego na Litwie.Z kolei uniwersytet kowieński delegował do Finlandji grupę swych przedstawicieli,którzy po powrocie z entuzjazmem odzywali się o niepospolicie wysokim poziomie kultury fińskiej.Litwa wiele się może pod tym względem od Finlandji nauczyć.-

W zakresie polityki również współpraca może przyjąć pomyślne dla obu kontrahentów wyniki.Wprawdzie interesy polityczne fińskie różnią się od interesów litewskich, wszelako są też płaszczyzny wspólne.Sama sytuacja geograficzna obu krajów stanowi duże znaczenie dla zbliżenia politycznego. Oba też kraje mają do czynienia z potężnymi sąsiadami,którzy częstokroć nie uwzględniają interesów państw mniejszych.- To znów powoduje małe państwa do skupiania się i wzajemnego popierania.Wiele więc jest punktów wspólnych pomiędzy Litwą a Finlandją.W związku z tem nie zwlekając należy przejść od teoretycznych zapewnień o przyjaźni i sympatji do pracy konkretnej.Istnieje na Litwie towarzystwo jedności litewsko-fińskiej do którego należą zasłużeni działacze litewscy.Spodziewać się należy,że towarzystwo to spotka się z jak najszerszem poparciem całego społeczeństwa i osiągnie przez to jak najpiękniejsze wyniki na polu zbliżenia fińsko-litewskiego.-

W tych dniach na zaproszenie przedstawicieli prasy fińskiej udaje się do Finlandji wycieczka publicystów i dziennikarzy litewskich.Jest to jeden dowód więcej,że stosunki pomiędzy obu państwami przybierać zaczynają coraz bardziej konkretne formy, do czego też oba społeczeństwa zmierzać powinny.

W r ę c z e n i e l i s t ó w u w i e r z y t e l n i a j ą c y c h p r z e z n o w e g o p o s ł a c z e c h o s ł o w a c k i e g o n a L i t w i e.-

"Lietuvis" N.142 z dnia 30 czerwca r.b. zamieszcza przemówienia,jakie zostały wygłoszone z okazji wręczenia w dniu 27 czerwca r.b.listów uwierzytelniających przez nowego czechosłowackiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego na Litwę p. Fliedera.- Nowy poseł wygłosił przytem przemówienie następujące:

Panie Prezydencie,Mam zaszczyt wręczyć Panu pisma na mocy których T.G.Massaryk,Prezydent Republiki Czechosłowackiej mianuje mnie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Waszej Ekscelencji.Pozwoli Pan,Panie Prezydencie przy tej sposobności wyrazić mą szczególną radość z powodu tej uroczystości.Przybywam do kraju i do narodu,który w moim kraju nie jest ~~zbyt zupełnie znanym~~ nie znany.Już w dawnych czasach,gdy zarówno Czechy,jak Litwa cieszyły się swobodnym rozwojem państwowym,łączyły oba kraje dość ciasne więzy.Było w czasach,kiedy w Europie północnej i środkowej rozwijać się zaczynało chrześćjaństwo,które do Czech i do Litwy dotarło z opóźnieniem kilkuset lat.Pragnę to zilustrować paru przykładami.W czasie wojen husyckich, które stanowią jedną z najchlubniejszych dla narodu czeskiego epok,przodkowie nasi szukali sprzymierzeńców w waszym kraju.Jeden z głównych bohaterów naszego narodu Jan Żyszka połączył się z synem waszego narodu Zygmuntem Korybutowiczem,zwanym krótko Korybutem.W drugiej połowie XV stulecia Czesi obrali sobie na króla Władysława Jagiellończyka, który się chlubił pochodzeniem litewskiem.-

Dziś,gdy przed kilku laty, wojna światowa wzbudziła oba nasze narody do życia samodzielnego, stosunki przyjazne ponownie zostały nawiązane i pomyślnie się w dalszym ciągu rozwijają.Pragnę tu podkreślić zainteresowanie z jakiem w Czechosłowacji śledzi się za biegiem życia narodu litewskiego,pozwolę sobie także przypomnieć rozwój wzajemnych stosunków ekonomicznych co jeszcze bardzie wzmocni więzy pomiędzy obu krajami.Wspomnę także o tem,że w instytucjach naukowych Pragi i w innych miastach naszej republiki przebywa dużo młodzieży litewskiej, co również mocno się przyczyni do wzmocnienia istniejących więzów.

Jako członkowie Ligi Narodów będziemy mieli nieraz sposobność do współpracy nad zapewnieniem pokoju powszechnego i nad rozwinięciem metod politycznych oraz idei,na których się Liga Narodów opiera.

Przybyłem Panie Prezydencie, do Waszego kraju w celu poznania go osobistego i możności przyczynienia się do jak największego rozwoju istniejących stosunków pomiędzy obu krajami.Ponieważ cel ten całkowicie odpowiada udzielonym mi instrukcjom, jestem przeto przekonany,iż będą przez Pana zupełnie zrozumiany i znajdę u rządu litewskiego odpowiednie poparcie.-

Pozwalam sobie życzyć Waszej Ekscelencji powodzenia w pracach nad rozwojem Państwa Litewskiego.-

Prezydent Republiki p.Smetona odpowiedział co nast stępuje:

Panie Ministrze,Bardzo mi miło przyjąć posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego,akredytowanego przy mnie przez Prezydenta Masaryka.Stosunki,jakie wiązały w przeszłości oba narody winne wzmocnić ich współpracę przyszłą.Obaj bohaterze narodowi Jan Zyszka oraz Zygmunt Korybutowicz kierowali się ideą dobra swego kraju i narodu.Powinno to być wskazówka dla obecnych pokoleń w obu narodach.

Naród litewski niejednokrotnie czerpał ze źródła duchowego w Czechach,głównie w wieku XIX kiedy Litwa znajdując się pod obcym panowaniem zaczynała się budzić z wiekowego snu brała ona przykład od narodu czeskiego,jak należy walczyć za uświadomienie narodowe i odrodzenie polityczne.Obecnie oba narody przeżywają okres życia niepodległego.Praca i nauka, jak to Pan,Panie Ministrze podkreślił oraz światło i prawda, jak głosi hymn litewski są najistotniejszą gwarancją samodzielności narodów.Cnota powyższa cechuje,o ile nam wiadomo naród czeski.To też Litwa posyłając swą młodzież zagranicę dla celów kształcenia,upatrzyła sobie Czechosłowację jako jedno z najwłaściwszych źródeł pobierania nauki i przykładów. Dzięki gościnności czeskiej,dużo młodzieży litewskiej powróciło z waszych instytucyj naukowych z pogłębionemi wiadomościami teoretycznemi oraz większym zapasem doświadczenia.Wiemy pozatem wszyscy,że we współpracy narodów stosunki ekonomiczna mają znaczenie pierwszorzędne.To też zarówno Czechosłowacji,jak Litwie zależy na wzmocnieniu stosunków ekonomicznych.Nie należy wreszcie wątpić,że owocna współpraca Czechosłowacji i Litwy w Lidze Narodów może pod wielu względami przyczynić się do utrzymania tak pożądanego pokoju wewnętrznego.Zamiar pański poznania osobistego Litwy celem możliwie największego przyczynienia się do wzmocnienia stosunków wzajemnych między obu krajami, wielce mnie cieszy i jestem pewien,że na tem polu zawsze dojdziemy do porozumienia.Zamiar pański popierać będę ja i cały rząd litewski.Przy tej sposobności niech mi wolno będzie życzyć Panu i reprezentowanemu przez Pana - państwu jak najpomyślniejszego rozwoju.

"Lietuva" o stosunkach polsko-niemieckich.-

"Lietuva" w N.142 z 1 lipca r.b.zamieszcza artykuł p.t. "Umizgi Polskie pod adresem Niemiec." Streszczenie:

W wywiadzie udzielonym przez polskiego ministra spraw zagranicznych p.Zaleskiego w prasie niemieckiej brzmi wielki optymizm w sprawie stosunków polsko-niemieckich.Zdaniem p.Zaleskiego, stosunki te są na jak najlepszej drodze. Jedynie maleńka różnica zdań w sprawach ekonomicznych nie pozwala stosunkom tym ułożyć się normalnie.Prasa niemiecka nie podziela jednak poglądów p.Zaleskiego na oczekiwaną przez tego ostatniego idyllę polsko-niemiecką.W związku z tem p.Zaleski wraz ze swym hymnem miłosnym na cześć Niemiec znalazł się w dość zawiłej sytuacji.Co zmusza p.Zaleskiego do wyrażania pod adresem Niemiec tak gorących zapewnień przyjaźni,miłości i jakie przyczyny powstrzymują Niemcy od zaakceptowania koncepcyj p.Zaleskiego?Pierwszą przyczyną jest rusofobja Piłsudskiego,która datuje się od dzieciństwa Marszałka Polski. W związku z tą orjentacją antyrosyjską Piłsudski i jego obóz, szukają zbliżenia z Niemcami,ażeby na wypadek konfliktu z Rosją zapewnić sobie jeżeli nie pomoc czynną, to przynajmniej poparcie niemieckie,w postaci neutralitetu.

Z drugiej strony jeszcze ważniejszą przyczyną umizgów polskich jest fakt,że Polacy nie roszczą już do Niemiec żadnych pretensyj terytorjalnych.Wprawdzie są jeszcze w Polsce jednostki marzące o aneksji Prus Wschodnich, wszelako są to jednostki nie liczne.Sytuacja polska w Paryżu w r.1919 była o wiele wygodniejsza aniżeli sytuacja Włoch,których przedstawiciele,jak wiadomo,ówczesną konferencję paryską musieli nawet opuścić z powodu nie uznania ich pretensyj do Triestu.Delegacji polskiej poszło o wiele łatwiej:wystarczało z jej okazać jedynie granice Polski z przed 1772 roku,a Wilson z Lloyd Georgem nie stawiali co do granicy polsko-niemieckiej wielkiego sprzeciwu.To też pod względem terytorjalnym,jeżeli chodzi o Niemcy, Polska jest zupełnie zadowolona.Z drugiej zaś strony dla eksportu produktów rolniczych z Polski rynek niemiecki ma ogromne znaczenie.Te są trzy zasadnicze przyczyny,które w zupełności tłumaczą umizgi p.Zaleskiego pod adresem Niemiec.Na nieszczęście dla Polski jednak Niemcy nie śpieszą z odwzajemnieniem się na te umizgi.-

Polska na mocy traktatu wersalskiego odebrała od Niemiec 46.150 km.kw.c 4 miljonach mieszkańców, a więc obszar niewiele mniejszy od nieokupowanej Litwy, a zaludniony niemal dwukrotnie tak gęsto co Litwa.Powyższe straty niemieckie szczególnie są dla Niemiec bolesne ze względu na to, że oddane Polsce ziemie są najbogatszą prowincją w całych Niemczech.Korytarz gdański i Poznańskie są to najurodzajniejsze tereny na terytorjum dawnych Niemiec.Na Górnym Śląsku zaś Niemcy co roku wydobywały około 35 miljonów tonn węgla kamiennego.Niezależnie od tego Śląsk stanowi jeden z najbardziej przemysłowych krajów,a jak wiadomo Polsce się dostały najróżniejsze fabryki,huty żelazne i t.d.Niemcy niezależnie od poglądów polityczno partyjnych nie zamierzają wyrzec się wszystkich tych bogactw.W związku z tem, przy podpisywaniu traktatu locarneńskiego,kiedy Briand i Chamberlain domagali się wciągnięcia do traktatu wschodniej granicy niemieckiej Stresemann kategorycznie odmówił.Stresemannowi pod tym względem okazała poparcie zarówno prawicowa,jak i lewicowa prasa niemiecka.Kiedy p.Zaleski śpiewa swą piosenkę miłosną, prawicowa prasa niemiecka dała mu wielkiego arbuza. zaś prasa lewicowa oraz umiarkowana odpowiedziała,że przed oświadczeniami miłosnemi należy rozstrzygnąć kwestję Górnego Śląska i korytarza gdańskiego.-

Jak wyglądać będzie takie rozstrzygnięcie - o tem głucho.Polska na wsze strony głosi,że nie istnieje żadna kwestja granicy polsko-niemieckiej i być nie może,aby granica ta nie miała być ustalona raz na zawsze.Zrozumiałę jest rzeczą,iż im bardziej będą Niemcy rosły na siłę, te mniej będą skłonne do pogodzenia się z sytuacją obecną.Wobec powyższych okoliczności mało jest nadziei,ażeby swaty p.Zaleskiego nie spaliły na panewce.-

"Lietuva" w sprawie stosunków polsko-sowieckich.-

"Lietuva" N.150 z 7 lipca r.b. Artykuł p.t.:"Niema odpowiedzi", Streszczenie:

Pod powyższym tytułem urzędówka sowiecka "Izwiestja zamieściła w tych dniach artykuł wstępny.-

Jak wiadomo po zabójstwie posła Wojkowa w Warszawie rząd sowiecki przesłał na ręce przedstawiciela polskiego w Moskwie dwie noty,w których składało się odpowiedzialność za zabójstwo na Polskę,domagało się surowego śledztwa i ukarania winowajców,wreszcie żądało się wysiedlenia z Polski wszelkich antysowieckich organizacyj oraz poszczególnych działaczy.-

Z drugiej strony jeszcze ważniejszą przyczyną umizgów polskich jest fakt, że Polacy nie roszczą już do Niemiec żadnych pretensyj terytorjalnych. Wprawdzie są jeszcze w Polsce jednostki marzące o aneksji Prus Wschodnich, wszelako są to jednostki nie liczne. Sytuacja polska w Paryżu w r.1919 była o wiele wygodniejsza aniżeli sytuacja Włoch, których przedstawiciele, jak wiadomo, ówczesną konferencję paryską musieli nawet opuścić z powodu nie uznania ich pretensyj do Triestu. Delegacji polskiej poszło o wiele łatwiej: wystarczało z jej okazać jedynie granice Polski z przed 1772 roku, a Wilson z Lloyd Georgem nie stawiali co do granicy polsko-niemieckiej wielkiego sprzeciwu. To też pod względem terytorjalnym, jeżeli chodzi o Niemcy, Polska jest zupełnie zadowolona. Z drugiej zaś strony dla eksportu produktów rolniczych z Polski rynek niemiecki ma ogromne znaczenie. Te są trzy zasadnicze przyczyny, które w zupełności tłumaczą umizgi p. Zaleskiego pod adresem Niemiec. Na nieszczęście dla Polski jednak Niemcy nie śpieszą z odwzajemnieniem się na te umizgi.-

Polska na mocy traktatu wersalskiego oderwała od Niemiec 46.150 km.kw. c 4 miljonach mieszkańców, a więc obszar niewiele mniejszy od nieokupowanej Litwy, a zaludniony niemal dwukrotnie tak gęsto co Litwa. Powyższe straty niemieckie szczególnie są dla Niemiec bolesne ze względu na to, że oddane Polsce ziemie są najbogatszą prowincję w całych Niemczech. Korytarz gdański i Poznańskie są to najurodzajniejsze tereny na terytorjum dawnych Niemiec. Na Górnym Śląsku zaś Niemcy co roku wydobywały około 35 miljonów tonn węgla kamiennego. Niezależnie od tego Śląsk stanowi jeden z najbardziej przemysłowych krajów, a jak wiadomo Polsce się dostały najróżniejsze fabryki, huty żelazne i t.d. Niemcy niezależnie od poglądów politycznych partyjnych nie zamierzają wyrzec się wszystkich tych bogactw. W związku z tem, przy podpisywaniu traktatu locarneńskiego, kiedy Briand i Chamberlain domagali się wciągnięcia do traktatu wschodniej granicy niemieckiej Stresemann kategorycznie odmówił. Stresemannowi pod tym względem okazała poparcie zarówno ~~xxxxxxx~~ prawicowa, jak i lewicowa prasa niemiecka. Kiedy p. Zaleski śpiewa swą piosenkę miłosną, prawicowa prasa niemiecka dała mu wielkiego arbuza, zaś prasa lewicowa oraz umiarkowana odpowiedziała, że przed oświadczeniami miłosnemi należy rozstrzygnąć kwestję Górnego Śląska i Korytarza gdańskiego.-

Jak wyglądać będzie takie rozstrzygnięcie - o tem głucho. Polska na wsze strony głosi, że nie istnieje żadna kwestja granicy polsko-niemieckiej i być nie może, aby granica ta nie miała być ustalona raz na zawsze. Zrozumiałe jest rzeczą, iż im bardziej będą Niemcy rosły na siłę, tem mniej będą skłonne do pogodzenia się z sytuacją obecną. Wobec powyższych okoliczności mało jest nadziei, ażeby swaty p. Zaleskiego nie spaliły na panewce.-

"Lietuva" w sprawie zmiany stosunków polsko-sowieckich.-

"Lietuva" N.150 z 7 lipca r.b. Artykuł p.t.: "Niema odpowiedzi". Streszczenie:

Pod powyższym tytułem urzędówka sowiecka "Izwiestja" zamieściła w tych dniach artykuł wstępny.-

Jak wiadomo po zabójstwie posła Wojkowa w Warszawie rząd sowiecki przesłał na ręce przedstawiciela polskiego w Moskwie dwie noty, w których składało się odpowiedzialność za zabójstwo na Polskę, domagało się surowego śledztwa i ukarania winowajców, wreszcie żądało się wysiedlenia z Polski wszelkich antysowieckich organizacyj oraz poszczególnych działaczy.-

Zabójstwo Wojkowa wywołało narazie w Warszawie dużą panikę, Opinja publiczna obawiała się komplikacyj,a nawet wojny.Cała prasa bez różnicy odcieni politycznych domagała się surowego śledztwa i ostrego wymiaru kary.Stopniowo jednak obawy się rozchwiały.Druga nota sowiecka wywarła w Polsce niemiłe wrażenie.Poruszono w związku z tem sprawę azylu politycznego, zaznaczając,że żądania sowieckie są nie do przyjęcia.Już nie mal miesiąc upływa od drugiej noty sowieckiej, a rząd polski wciąż odpowiedzi na nią nie daje.Narazie usprawiedliwiano to nieobecnością p.Zaleskiego,następnie uroczystościami pogrzebu Słowackiego,obecnie zaś odpowiada się milczeniem.Jednocześnie jednyk,zarówno p.Zaleski,jak też nawet p.Piłsudski głoszą na wszystkie strony,że stosunki z Rosją są jak najlepsze i całe nieporozumienie wynikłe z powodu zabójstwa pośła zostanie rychło zlikwidowane.Jasną jest rzeczą,iż rząd polski nie chce i nie zamierza wypełniać żądań sowieckich, z drugiej jednak strony nie chce Polska zaostrzać swych stosunków z Rosją,zwłaszcza,że zależy jej na uzyskaniu pożyczki amerykańskiej.Taktyka rządu polskiego nie dość jednak była zamaskowana i rychło przejrzeli ją zarówno Amerykanie,jak też Sowiety.Amerykanie nie spodziewanie przed tygodniem nie spełna odmówili podpisania traktatu w sprawie pożyczki,proponując odłożenie tej sprawy do jesieni.Złoto amerykańskie, które Polacy mieli już niemal w rękach wyśliznęło się więc na czas nieograniczony.Pożyczka zaś finansowa niezmiernie dla Polski byłaby pożądaną ze względu na zmniejszenie się eksportu,trudności budżetowych oraz tendencyj zniżkowej złotego

Moskwa nie doczekując się odpowiedzi na drugą swą notę uderza w ton bardzo ostry.Wzmiankowany artykuł "Izwiestij" zaznacza,że polepszenia stosunków polsko-sowieckich nie będzie zanim Sowiety nie uzyskają zupełnego zadośćuczynienia w sprawie zabójstwa Wojkowa.Stanowisko Sowietów jest więc całkiem wyraźne:Sowiety domagają się całkowitego wypełniania wyrażonych i w drugiej nocie żądań.Polska zaś widocznie żądań tych wypełniać nie zamierza.Moskwa już była niezadowolona z przebiegu śledztwa oraz wyroku w sprawie Kowerdy,spodziewając się o wiele surowszego śledztwa i ostrzejszej kary.Do śledztwa nie był także dopuszczony przedstawiciel sowiecki. Wszystkich tych spraw niepodobna już naprawić.Pozostaje żądanie trzecie: wygnanie organizacyj antysowieckich oraz osób działających na szkodę Sowietów,a przebywających na terenie Polski.Organizacyj tych jest w Polsce,jak wiadomo,sporo.Wysiedlenie ich spowodowałoby dużo hałasu.Polskaprzeto nie zamierza,jak widać wypełnić i tego żądania.Pożyczkę już Polska utraciła i z tego powodu wielce się na Moskwę boczy.Cała kwestja obecnie polega na tem,jakie stanowisko zajmie Moskwa: czy w dalszym ciągu będzie się trzymała taktyki ustępstw,czy też zechce postawić na swojem.Z prasy sowieckiej nie wynika, ażeby Moskwa miała ochotę w dalszym ciągu stosować względem Polski ustępstwa.

"Lietuva" o niewzięciu udziału przez Litwinów w uroczystościach koronacyjnych w Wilnie. "Lietuva N.143 z 2 lipca r.b. Streszczenie:

"Lietuva" podkreśla jeszcze raz,że Litwini z nieokupowanej Litwy nie wezmą udziału w koronacji obrazu Najświęt. Marji Panny,gdyż uważają akt ten za demonstrację polityczną polskości na terenie Wileńszczyzny.-

III,ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"L i e t u v i s" o s t o s u n k u i n t e l i g e n c j i l i t e w s k i e j d o w s i ,-

"Lietuvis" N,142 z 1 lipca r,b, Artykuł p,t, "Nowy kierunek",Streszczenie:

W życiu wiejskiem Litwy daje się zauważyć nowy kierunek,Mimo wszelkich wysiłków partyj i partyjek,zmierzających do ~~xxx~~ wniesienia rozłamu w społeczeństwo litewskie - zdrowy instynkt narodu zawsze bierze górę,

Niedawne są jeszcze czasy,kiedy inteligenci i półinteligenci litewscy szli w lud,niosąc mu hasło;bądź obce, bądź też rodzime, lecz dla ludu nieprzystępne,Jedni z tych apostołów głosili ewangelję Chrystusową, inni znów zasady Karola Marksa,Rezultatem tak pojętej działalności inteligencji litewskiej było rozbicie ludu na partje i partyjki,z których każda przechwalała się swą rzekomą wyższością nad inne i każda posługiwała się bronią nienawiści,oszczerstwa i demagogji Każde wybory do samorządu, nie mówiąc już o wyborach do Sejmu były przejawem największej demoralizacji społecznej na Litwie Trudno określić,czy inteligencja litewska świadomie taką robotę prowadziła,Faktem jest jednak,że otumaniony lud wkrótce jednak przejrzał i nieraz agitator nie wynosił cało swej skóry,w najlepszym zaś razie spotykał się z szemraniem ludności gdy zamierzał agitację swą rozwijać,

Nietaktowne postępowanie,nic nie mające z ludem wspólnego z zsady,których głoszeniem inteligenci tak się gorliwie zajmowali, wpłynęły na to,że właściciel litewski zaczął patrzeć na inteligenta,jako na mniej lub więcej uświadomionego oszusta,Rozdźwięk pomiędzy wsią a miastem wzrastał coraz więcej,

Przewrót grudniowy wniósł na Litwę nowe pod tym względem prądy,Rolnicy litewscy,widząc siłę w jedności zaczęli się organizować i przyjmować do swego łona inteligentów co do których wprzód się upewnili,ażeby nie paść ofiarą demagogji i partyjnictwa,Należy jedynie życzyć,ażeby inteligencja miejska odczuła nowe prądy,jakie od grudnia robu ub. zaczęły w kraju kurtować,i ażeby wyciągnęła stąd odpowiednie wnioski,Inteligencja winna pracować nad uświadomieniem ludu nie w kierunku jakiejś pojedyńczej partji, a tylko w kierunku uświadomienia państwowego,narodowego,stawiącego dobro ogółu ponad względy prywatne i partyjne,Inteligencja litewska winna naprawić obecnie złą,jakie do niedawna jeszcze popełniała ucząc lud czci fałszywych bogów,

"R y t a s" o s t o s u n k u t a u t i n i n k ó w d o i n n y c h p a r t y j ,-

"Rytas" N,142 z dn,1 lipca r,b, Artykuł p,t,:"Stanowisko partji tautininków w stosunkach z innemi partjami",Streszczenie:

Prasa partji tautininków systematycznie atakuje inne partje za to,że te ośmielają się dopatrywać czarnych stron w tautininkach,A-taki partji tautininków są pod tym względem zupełnie niesłuszne,Przedewszystkiem bowiem tautininkowie nie mają monopolu na doskonałość,po drugie zaś organ tautininków "Lietuvis" sam nie przebiera w środkach o ile chodzi o wystawienie w złem świetle partji przeciwnej,

Tautininkowie za przedmiot swych ataków obrali głównie partję chrześć.demokratów,zarzucając tym ostatnim interesowną chęć wyzyskania państwa dla swych celów oraz udział duchowieństwa w życiu politycznem."Lietuvis" zarzucając to rzekome wyzyskiwanie kościoła dla celów partyjnych popełnia ten zasadniczy błą,że zapomina o udziale duchowieństwa w życiu społecznem i politycznem zagranicą, gdzie jednak nikt z tego powodu partjom chrześćjańskim i klerykalnym zarzutu nie stawia.Wystarczy przecież przypomnieć,że kanclerzem Austrji jest prałat Seipel,leaderem katolickiej partji w Belgji - o.Rutten - Dominikanin i t.d.Mylnie więc sądzą tautininkowie że udział tego czy owego duchownego w życiu socjalnem i politycznem jest już nadużyciem autorytetu kościoła.Nieprawdą jest dalej,jakoby krikszczioniowie używali w swoim czasie kościołów na miejsca zgromadzeń i wieców.

Tautininkowie ogarnięci manją reform nie powinni zapominać,że rację bytu w państwie mają także inne partje;nie powinni też tautininkowie stawiać z tego powodu zarzutów.Stanowisko tautininków względem partyj na Litwie jest przeto w najwyższym stopniu niewłaściwe i nietolerancyjne.-

"Lietuvos Zinios" o a p a t j i s p o ł e c z n e j n a L i t w i e.-

"Lietuvos Zinios" w N.150 z dnia 7 lipca r.b.zamieszczają artykuł znanego działacza litewskiego p.Jana Wiłejszysa p.t.: "Rozleniwienie".Streszczenie:

Czytając pisma litewskie odnosi się wrażenie,że dziennikarzy ogarnęła dziwna jakaś apatja.Powtarzane są bowiem dawno już zużyte zasady i dawno już przebrzmiałe myśli. Polemika toczy się na tematy jałowe i nie zasługujące zgoła na poruszanie.Zresztą nawet prasa rządząca nie ma pod tym względem ustalonego zdania.Jedne organy twierdzą,że należy uciec się do referendum politycznego,inne zaś dowodzą,że jest to całkiem zbyteczne.I jedni i drudzy zaś zapominają,że cały świat dawno już wytknął sobie drogi,po jakich ma kroczyć życie polityczne i że żaden tautininkas, nawet potrójny,nic nowego pod tym względem nie wymyśli.

Apatja prasy przeniosła się,a może jest tylko wyrazem apatji powszechnie panującej w kraju.Nikt się naprawdę nie interesuje życiem politycznem,każdy uważa państwo bądź za dojną krowę,bądź też za maszynę do wyciskania podatków, wszędy słychać utyskiwania na złe czasy,nawoływania do polityki oszczędnościowej i t.d.Tymczasem państwo zamiast świecić pod tym względem przykładem społeczeństwu i pobudzać je do żywszego udziału w życiu państwowem, daje nawet zły przykład swą nieumiejętnością dysponowania chociażby publicznemi finansami.Tak np:o ile urzędnik przedstawicielstwa litewskiego zagranicą pragnie wykorzystać swój urlop w kraju rodzinnym,to potrąca mu się za ten czas połowę gaży,skoro zaś zostaje zagranicą,to otrzymuje pobory w całej pełni.Jest to jednem z licznych kwiatków na niwie dziwnej apatji i braku konsekwencji w działalności rządu litewskiego.Żałuje się pieniędzy na pierwszorzędne potrzeby,a tymczasem wydaje się je na potrzeby zgoła nie zrozumiałe.Apatja i rozleniwienie zakoniły się we wszystkich zakątkach Litwy.Szczególnie pod tym względem znamienne jest lato.Zdawałoby się,że upały przynoszą na Litwę jednocześnie senność społeczną,polityczną i prywatną.

"L i e t u v o s Z i n i o s" o taktyce tautininków.-

"Lietuvos Zinios" w N.147 z dn.4 lipca r.b.zamieszczają artykuł p.t.:"Wir sprzeczności". Streszczenie:

Tautinikowie wyobrazili sobie,iż mają monopol na patrjotyzm i udział w sprawach państwowych.W związku z tem tautininkowie zaprzeczają racji bytu innym partjom,oskarżając je o egoistyczne cele,o demoralizację i t.p.Zarzuty tautininków nie mogą być brane poważnie.Tautinikowie sobie doskonale zdają przecie sprawę,że jedynie zbieg okoliczności wyniósł ich na powierzchnię życia politycznego i dał im w rękę ster rządów.Tautininkowie wiedzą doskonale,że partje litewskie,jak krikszczioniowie,liaudininkowie,nie mówiąc już o innych drobniejszych,wysunięte zostały z woli narodu i mają też w narodzie silne poparcie,czego dowodem jest choć by fakt,że krikszczioniowie potrafili rządzić krajem w ciągu kilku lat,zaś liaudininkowie,przy wyborach do trzeciego sejmu uzyskali większość.Tautininkowie zaś zbytniem powodzeniem wśród szerokich mas poszczycić się nie mogą i o ile przeszli do trzeciego sejmu /3 posłów/ to tylko dzięki blokowi z partjami lewicowemi.Niezrozumiałą jest przeto ta nietolerancja partji tautininków względem partyj innych i stawianie ~~siebie~~ siebie wyżej.-

P r a s a l i t e w s k a w s p r a w i e k o n g r e s u z w i ą z k u m ł o d z i e ż y "P a v a s a r i s".

"Lietuvis" w N.145 z 4 lipca r.b.zamieszcza artykuł p.t. "Kongres związku młodzieży "Pavasaris".Streszczenie:

W dniu 2,3 i 4 lipca r.b.odbył się w Kownie,jak wiadomo kongres związku litewskiej młodzieży katolickiej "Pavasaris".Była to uroczystość 15-letniej działalności wspomnianego związku.-

Z całej Litwy zjechała się do Kowna młodzież obojga płci ze sztandarami,na których widniało hasło:"Bogu i Ojczyźnie".Po uroczystej mszy na placu ratuszowym oraz po odśpiewaniu szeregu uroczystych pieśni odbyła młodzież "Pavasarininków" zebranie,na którem poruszano najbardziej zasadnicze punkty programu organizacji.

Pavasarininkowie mają na celu wychowanie młodzieży litewskiej pod wspomnianemi hasłami:"Bóg i Ojczyzna" niezależnie od przynależności partyjnej.Związek Pavasarininków postanowił budzić w młodzieży litewskiej cześć dla dawnej narodowej tradycji,rozwijać sztukę ludową we wszystkich jej gałęziach,kształcić wolę młodzieży,jej odporność fizyczną i moralną.Oby Bóg błogosławił powyższym celom i zadaniom.-

"Lietuva" w N.147 z dnia 4 lipca w art.p.t."Rezultaty prac młodzieży"pisze,że

związek Pavasarininków liczący dziś 50.000 członków stanowi realną siłę,która dla narodu litewskiego dzięki swemu uświadomieniu,energji i inicjatywie bardzo dużo może zdziałać Już dotychczasowe rezultaty prac związku na polu oświatowem i kulturalnem,jak również fizycznem są godne uwagi i pozwalają rokować jak najpiękniejsze nadzieje na przyszłość.-

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

P r a s a l i t e w s k a o S ł o w a c k i m.- W N.10-11 litewskiego pisma ilustrowanego "Naujas Zodis" znajdujemy artykuł Piotra Wojczunasa p.t.:"Juljusz Słowacki" z portretami poety.Piotr Wojczunas,wybitny litewski krytyk i literat w artykule tym między innemi pisze:"Obecne zabiegi społeczeństwa polskiego nad sprowadzeniem prochów twórcy "Króla Ducha" są objawem nader znamiennym.Czy się nie rodzi w psychice polskiej nowa epoka - odłożyć na bok niepotrzebnie błyskający miecz i stać "królami ducha",krzewicielami miłości woli i służenia sobie, swym sąsiadom i całej ludzkości.". Jeszcze "Lietuvos Zinios" zamieściły notatkę o Słowackim i jego znaczeniu dla narodu polskiego,zaopatrzoną w podobiznę autora "Króla Ducha".-Są to jedyne dwa pism,które wzmiankowały o uroczystościach Słowackiego.Wszystkie inne pisma, a nawet urzędowa Elta nie dała krótkiej depeszy o przewiezieniu i złożeniu na Wawelu zwłok wielkiego poety.-

L o t P a r y ż - K o w n o b e z l ą d o w a n i a .- Dnia 15 lipca wyleci z Paryża do Kowna,nie lądując w drodze,francuski lotnik wojenny,porucznik 34 pułku lotniczego de Vitrolles.W ten sam sposób de Vitrolles poleci z Kowna z powrotem do Paryża.- W związku z podróżą lotnika francuskiego de Vitrolles do Kowna dnia 6 lipca zostało zwołane nadzwyczajne zebranie litewskiego klubu lotniczego,na którem uchwalono zorganizować przyjęcie dla gościa.W tym celu zostanie zwołana narada przedstawicieli rozmaitych organizacyj.-

W y c i e c z k a d z i e n n i k a r z y l i t e w s k i c h d o F i n l a n d j i .-Dnia 6 lipca wyjechała do Finlandji wycieczka dziennikarzy litewskich,zaproszonych przez finlandzki związek dziennikarzy.Wycieczka wyjechała w następującym składzie:wiceprezes związku dziennikarzy M.Szalczus,pomocnik redaktora naczelnego "Lietuvy" M.Bagdonas,redaktor "Rytasa" Turauskas,przedstawiciel "Liet.Zinios" Dajlide przedstawiciel "Trimitasa" Obolewiczus,przedstawiciel "Darbininkasa" Katilius,przedstawiciel prasy poświęconej sprawom wojskowym maj.Steponajtis,przedstawiciel "Socjaldemokratasa Bielinis i Ruseckas.-W niedzielę 17 lipca uczestnicy wycieczki przyjadą do Helsingforsu,gdzie zabawią jeszcze jeden dzień i 23 lipca wyjadą z powrotem okrętem do Tallinu.Oprócz Litwinów w wycieczce wezmą również udział łotewscy i estońscy dziennikarze.-

D o ż y w o t n i a e m e r y t u r a w d o w y p o Kl e s z c z y ń s k i m .- Jak podają pisma,rewolucyjna rada wojenna w Moskwie zwróciła się do rady komisarzy ludowych z wnioskiem o wyznaczenie emerytury dożywotniej dla wdowy po rozstrzelanym w Kownie za szpiegostwo na rzecz Sowietów b.naczelniku sztabu armji litewskiej gen.Kleszczyńskim.Po rozstrzelaniu jej męża wyjechała p.Kleszczyńska do Moskwy.-

W k o ł a c h d y p l o ,a t y c z n y c h.- Dnia 6 lipca do Kowna powrócił z Helsingforsu p.Sawickas,b.poseł litewski w Finlandji.

Dnia 6 lipca r.b. do Kowna przybył p.Sidzikauskas,nadzwyczajny poseł litewski i minister pełnomocny w Berlinie.-

P o z l i k w i d o w a n i u p r z e d s t a w i c i e l s t w a l i t e w s k i e g o w H e l s i n g f o r s i e .- "Notisbyren" donosi,że po zlikwidowaniu poselstwa litewskiego w Helsingforsie,wyjeżdżającego posła litewskiego Sawickisa oprowadziło no portu wiele przyjaciół, urzędników i przedstawicieli ciała dyplomatycznego.Sawickis został udekorowany orderem komandora "Białej Róży".-

W y c i e c z k a L i t w i n ó w a m e r y k a ń s k i c h i t y d z i e ń a m e r y k a ń s k i w L i t w i e , - Dnia 29 czerwca o godz,8 min,30 przybyła do Kowna z Kłajpedy część wycieczki Litwinów amerykańskich w liczbie około 200 osób,przybyłych do Litwy okrętem "Lithuania"Część z nich po upływie paru miesięcy wraca do Ameryki, kilku zaś zamierza pozostać na Uniwersytecie Litewskim,W czasie spotkania na dworcu dokonano zdjęć filmowych,-W drodze do Kowna Litwini amerykańscy byli wszędzie owacyjnie witani, Wszędzie wygłaszano serdeczne mowy,W związku z przybyciem gości zorganizowany jest "tydzień sportowy",który będzie trwał od 24 lipca do 3I lipca włącznie,W program uroczystości wchodzi:złożenie wieńca na pomniku poległych,wycieczki do Wielony i Birsztan,wspólna narada w Teatrze Państwowym w sprawach Litwinów amerykańskich,majówka w Czerwonym Dworze,zawody sportowe i t.d,Dla sfinansowania tygodnia zbierane będą ofiary w zakładach handlowo-przemysłowych,Od powodzenia kwesty będzie zależało odpowiedni wykonanie programu,-

b/ Kronika gospodarcza,-

E k s p o r t - i m p o r t z b o ż a w L i t w i e w o k r e s i e 1924 - 1927 r , - Centralne Biuro Statystyczne w związku z zaniepokojeniem,jakie się daje zauważyć w niektórych organach prasy z powodu importu zboża do Litwy uważa za potrzebne wyjaśnić tę sprawę,przedstawiając dane cyfrowe,-

W przeciągu pierwszych pięciu miesięcy r,b,wwieziono 523,3 tonn żyta,16,2 t,jęczmienia,32,6 t,owsa oraz 576,5 t, owsa i 2I,5 t,jęczmienia nasiennego,mąki prawie nie importowano,Prócz ~~tego prawie~~ 2,000 tonn żyta importowano w roku ubiegłym do spichlerzy tranzytowych,lecz zboże to do maja jeszcze nie było oclone i wskutek tego w statystyce importu nie figuruje,W czerwcu /do 29/ wwieziono 25 tonn żyta,-W r, 1926 wwieziono ogółem:żyta - 1438,8 tonn,owsa - 145,6 t,,pszenicy i jęczmienia po 3,t i 14 tonn mąki pszennej,-W r,1925 importowano 14,637,7 t,żyta,,pszenicy - 3,957,7 t,,owsa - 1,076,7 t,,jęczmienia - 892,3 t, kukurydzy - 1,887,4 t, i 128,t, mąki pszennej,-W r,1924 wwieziono 2,5II,8 t, pszenicy żyta - 57I,3 t,,jęczmienia - 42 t,, owsa - 94 t,,mąki - 560 t Prócz tego w roku tym importowano 3,53I tonn zboża pod ogólnym mianem "inne zboża",pod czem się jednak rozumie kukurydzę i różne zboża nasienne,/ w r,1925 pod tą nazwą wwieziono 45 tonn,w r,1926 - 6,6 t, w przeciągu pierwszych pięciu miesięcy r,b, 0,4 t,-/

Eksport zboża w pomienionych wyżej latach przedstawia się jak następuje:W przeciągu pierwszych pięciu miesięcy r, 1927 ogółem wywieziono 5.866,7 tonn,w tem 2.145 t,jęczmienia 3,218 t,wyki, 256 t,grochu,pieluszki - 89, owsa i żyta po 7,5 t, mąki tylko 3 tonny,-W r,1926 wywieziono:pszenicy - 2,460 t,,jęczmienia - 2,000, żyta 53,5, owsa 292, grochu,bobu i soczewicy 2.192 i różnych innych gatunków zbóż /przeważnie wyki/ 9,536,5,prócz tego mąki pszennej - 6,1 tonn,żytniej 1,2 W roku 1925 wywieziono żyta 1,277,5 tonn,jęczmienia - 1586, owsa - 2.705,5,pszenicy - 9,6,wyki i in, - 2.644, grochu i bobu 1,160,mąki żytniej 79,6 t,pszennej,innego rodzaju i kaszy 8,tonn,- W r,1924 żyta eksportowano 1,59I,4 t, jęczmienia - 4,772 t, owsa - 15.775 t, pszenicy 14,7 t, wyki i in, - 1,149 grochu i in, - 2,277,mąki pszennej - 37, t, mąki żytniej - 406 t, innego rodzaju mąki i kaszy - 46,6 tonn,/Elta/,-

Uchwała Gabinetu Ministrów w sprawie wyborów do organów samorządowych. - Gabinet Ministrów na jednem z posiedzeń rozważył kwestję wyborów do organów samorządowych i uchwalił: Wybory do obranych w 1924 r. organów samorządowych - rad i zarządów odroczyć i działalność ich przedłużyć. Termin wyborów zostanie podany osobno.-

Zezwolenie na chodzenie w Kownie w nocy od godz. 4-ej. - Dotąd ruch w Kownie był wstrzymany od godz. 12 do 6-tej rano. "Idische Stimme" dowiaduje się, iż w najbliższych dniach chodzenie po Kownie w nocy będzie zakazane jedynie od 1 - 4-ej.

Katastrofa kolejowa pod Janiszkami. - Dnia 6 lipca r.b. na dworcu w Janiszkach spadły z toru dwa wagony pociągu pośpiesznego. Według posiadanych wiadomości ofiar niema. Na miejsce wypadku udała się pośpiesznie komisja w składzie inspektora M-stwa Komunikacji i naczelników służby ruchu.-

Podróż ks. Szmulkksztisa. - Ks. Szmulksztis, przywódca chrześć. demokracji w b. Sejmie, udał się do Ameryki.-

Nowy uniform szaulisów. - Na ostatniem posiedzeniu centralnego zarządu związku szaulisów 1 lipca przyjęto nowy uniform dla szaulisów. Uniform będzie szarego koloru, uszyty na wzór mundurów oficerskich. Czapki będą wzorowane na czapkach, jakich używało wojsko litewskie.-

d/Kronika z zakresu spr. mniejszości narodowych.-

Usuwanie szyldów nielitewskich. - "Idische Stimme" podaje, iż dnia 4 b.m. policja kazała właścicielom niektórych sklepów żydowskich w II rewirze policyjnym pozdejmować szyldy z napisami żydowskiemi. - Naczelnik policji wyjaśnił kupcom, iż stare rozporządzenie ~~dotychczasowe~~ zakazujące używania szyldów w językach mniejszościowych, dotąd obowiązuje i jeżeli policja dotychczas zezwalała na wywieszanie zakazanych szyldów, to należy to kłaść jedynie na karb przeoczenia. Naczelnik policji przeto nakazał urzędnikom policyjnym, aby w przyszłości nie zezwalali na podobne wykroczenia, pozostawiając jedynie szyldy, które istnieją obecnie. Naczelnik zaś Kowna i powiatu Czaplikas wyjaśnił współpracownikowi "Idische Stimme" iż stare rozporządzenie, nakazujące używania jedynie szyldów w języku litewskim zostało już od dawna uchylone. Obecne rozporządzenie w tym przedmiocie przewiduje jedynie, iż napis w języku litewskim powinien zajmować połowę szyldu i zawierać przepisy co do jego wyglądu. Policja może zażądać usunięcia szyldu lub przerobienia jego jedynie w tym wypadku, o ile sprzeciwia się on rozporządzeniu. Napis żydowski na szyldzie nie może być jednak powodem by szyld usunięto.-

Siedmiu Polaków rozstrzelanych w Kownie: Z Kowna donoszą: Siedmiu Polaków oskarżonych o rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski stanie w dniach najbliższych przed sądem polowym. Wszystkim grozi kara śmierci.-

S p o t k a n i e p ą t n i k ó w l i t e w skich p r z e z K,O,P,W związku z otwarciem granicy polsko-litewskiej dla ruchu pątników z Litwy na uroczystości koronacyjne, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza wydał podległym organom K,O,P, szczegółową instrukcję w tej sprawie,Instrukcja poleca organom KOP jak najżyczliwsze ustosunkowanie się do gości z Litwy,O przekroczeniu granicy przez większą liczbą pątników pragnących odbyć dalszą podróż do Wilna koleją będzie KOP zawiadamiać telefonicznie zawiadowcę najbliższej stacji kolejowej w celu przygotowania odpowiedniej ilości wagonów,Zniżki kolejowe/33%/ będą przysługiwać pątnikom bez żadnych formalności,Organa KOP będą również wchodzić w porozumienie z miejscowymi proboszczami parafij /przygranicznych/ celem zorganizowania dla pielgrzymek pomocy w drodze i t,p, Równocześnie zostały wydane wskazówki w sprawie utrzymania porządku i bezpieczeństwa na pograniczu, w szczególności wydano zarządzenie notowania /cyfrowo/ ilości pątników,przekraczających granicę w obu kierunkach,,

K a r a ś m i e r c i w P o n i e w i e ż u, Z Kowna donoszą:Sąd wojenny w Poniewieżu rozpatrywał sprawę szeregowca 4 p,p, Segaławicziusa,~~xxxxxxxxxxxxxxxxx~~ oskarżonego o uprawianie komunistycznej agitacji w wojsku,Sąd Skazał Segaławicziusa na karę śmierci,Prezydent Smetona zmienił mu karę na dożywotnie więzienie,-

e/Kronika statystyczna,-

I l o ś ć m i e s z k a ń c ó w w L i t w i e ,- "Siewidnia" N,140 podaje,iż według najnowszych danych statystycznych dnia 1 stycznia r,b, w Litwie znajdowało się 2,259,151 mieszkańców, w tem - 1,078,918 mężczyzn i 1,180,203 kobiet,- /Leta/,-

---